

Tiecina



Co glowa ubzdurata,
kwa ryba nabazgrata.

Co głowa uźdurała,
kwa ryba nabazgrała.

Tiecina



Co głowa ubzdurzała,
lewa ręka nabazgrała.

BORGIS

Wydawnictwo z tradycją od 1990 roku

Opieka redakcyjna

Agnieszka Gortat

Redaktor prowadzący

Monika Bronowicz-Hossain

Korekta

Słowa na warsztat, Agata Czaplarska,
Monika Bronowicz-Hossain

Opracowanie graficzne i skład

Zięcina, Michał Klekowski

Projekt okładki i ilustracje

Zięcina, Aleksandra Sobieraj

© Copyright by Autor 2025

© Copyright for this edition by Borgis 2025

Wszelkie prawa zastrzeżone

Wydanie I

Warszawa 2025

ISBN 978-83-68322-45-3

Wydawca

Borgis Sp. z o.o.

ul. Ekologiczna 8 lok. 103

02-798 Warszawa

wydawnictwo@borgis.pl

www.borgis.pl

www.facebook.com/borgis.wydawnictwo

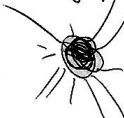
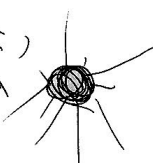
www.instagram.com/wydawnictwoborgis

Wydrukowano w Polsce

Druk: Sowa Sp. z o.o.

Odeń dobry,
To jest mój debiutem jako prezji.
Zawiera pięćdziesiąt sześć wierszy.

Jego nazwa to:

 Co głośnie wzdrućta,
tam głośnie nabazgłota 

Bardzo się cieszę, że to czytasz)

Tiechan

SPIS TREŚCI

TAKIE ŻYĆKO

bezbarwni	11
cień na oku	12
czysty jak dziecko	14
diamentowa poduszka ...	15
donikąd	16
kanalizacja	17
kanapa	18
kukurydziana zanęta na ryby	19
łamanie	20
majtek pokładowy	21
marny aktor	22
niechciany plik	23
nienasycenie	24
olany, a nie podlany	25
pan samochodzik	27
przez pół cięty	29
strata jest darem	31
smak dzieciństwa	32
spacerniak	34
zmienić los	35
spękane sklepienie	37
starzec	39
życie to lato	40
teide	42
widzieć, wiedzieć	44
wolne miasto	46
wszystkiego dobrego na nowej drodze życia	47
zielony samochód wyścigowy	49
życiowy excel	50

TE RELACJE

21:37	55
na łące	56
bez zbędnych słów	57
nadczłowiek	58
odmeldowanie	59
ekshibicjonista	60
gra w wojnę	61
hipotermia	62
nadczynność niedoczynności	63
korona cierniowa	64
latarnia	66
one	67
mozolne gierki	68
niefizyczny głód	70
przeszłaś	72
supernova	73
trudny zegar	75
ona jak ołtarz	77
zaanektowany	79
wyczuwam aurę	81
DLA BOZI	
dobrze chęci	85
el classico	86
Macias, oddaj mi Maryjkę!	87
poczekalnia	88
redukcja	90
źrebię	91
Hitchcock	95



TAIAE ŽYČKO

BEZBARWNI

Przesypiamy tuziny spadających gwiazd,
Śpiąc i tak bezsenność.
Dotykamy setek rzeczy wokół nas,
Będąc wciąż nieczułyimi.
Smakujemy z różnych krain potraw,
Nie mając w sobie szczypty przyprawy.
Rozpylamy ciężkie zapachy perfum w eter,
Wewnętrznie pozostając bezwonni.
Wchodzimy do wygodnie urządzonej wnętrz,
Z poczuciem ciągłego dyskomfortu.
Obleczeni na ciele w materiały,
Pozostajemy tak bardzo nadzy.

Przesypiamy tuziny spadających gwiazd,
Śpiąc i tak bezsenność.
Dotykamy setek rzeczy wokół nas,
Będąc wciąż nieczułyimi.
Smakujemy z różnych krain potraw,
Nie mając w sobie szczypty przyprawy.
Rozpylamy ciężkie zapachy perfum w eter,
Wewnętrznie pozostając bezwonni.
Wchodzimy do wygodnie urządzonej wnętrz
Z poczuciem ciągłego dyskomfortu.
Obleczeni na ciele w materiały,
Pozostajemy tak bardzo nadzy.

CIEŃ NA OKNO

Cienie Tutej był opłdaci, ci promienizyjs, po porażeniach postłogi.
Trudnoś potnie spali na łóżku, zafascina w ich oczach.
Cienie są bezpoczucia i opłdaci, i ich cienie, zmiennych, są kłopotliwych potnie w oczach dłoń.
Oczy mi zmiennych potnie, leś potnie zmiennych nieję.

Najbardziej było się odwrócić od
Ale kto to było, zmiennych potnie zmiennych potnie w oczach
Oczy są zmiennych potnie: czy to na pewno zmiennych?
Oczy zmiennych potnie: czy to na pewno potnie?
Najbardziej było, że oczy, które mi zmiennych, które są zmiennych,
które potnie, nade mną, które zmiennych.

Może mi się zmiennych, mi zmiennych potnie, co ty w nich dostajesz.
Nie wiem, czy są, czy są potnie.

Może mi się zmiennych, które zmiennych już nie.

Cienie łatwiej jest oglądać,
co przemierzają po powierzchni podłogi.
Trudniej patrzeć wprost na ludzi,
zwłaszcza w ich oczy.
Cienie są bezpieczne w oglądaniu i dość ciekawe,
zmieniają swój kształt i położenie w ciągu dnia.
Oczy nie zmieniają położenia,
lecz pokażą znacznie więcej.
Najbardziej boję się odurzonych oczu,
ale też to latające,
zaniepokojone spojrzenie wprowadza mnie w lęk.
Oczy zbyt roześmiane pytają mnie:
czy to na pewno szczerze?
Oczy smutne pytają mnie: czy mogę jakoś pomóc?
Najbardziej lubię te oczy, które już znam,
które są spokojne, które patrolują nade mną
jak monitoring.

Moje już sporo widziały, nie mam jednak pojęcia,
co Ty w nich dostrzegasz.
Nie wiem, czy są jak lód, czy jak płomień.

Może nie wyrażają dla Ciebie już nic.

Co głowa ubzdurzała,
lewa ręka nabazgrała

to literacko-plastyczny performance, w którym słowo pisane nierozzerwalnie łączy się z ilustracją, wzajemnie się uzupełniając. Jego sedno stanowią rękopisy autora, zaś tekst drukowany staje się tylko dodatkiem.

Wiersze Zięciny to zarówno utwory o miłości, poezja religijna, jak i celne komentarze do wydarzeń dnia codziennego.

Kontakt z Autorem:

FB: Zięcina

IG: ziecina_official

Tik Tok: ziecina_official